

Prawdziwe wczasy pod gruszą

„Gromada” prowadzi w okresie letnim wczasy w Kodniu, położonym w dolinie Bugu. Jest to jedyna zorganizowana dotąd w województwie białkopodlaskim wieś letniskowa, chwalona przez wczasowiczów i zdobywająca laury w konkursach.

Skierowania zalecają placówki tej spółdzielni turystycznej (oddział wojewódzki OTS „Gromada” w Białej Podlaskiej mieści się przy ul. Dzierżyńskiego 8, tel. 25-86).

Na tym nie wyczerpują się jednak możliwości spędzenia wczasów pod gruszą we wsłach białkopodlaskich. Tu jednak — w przeciwieństwie do innych województw — wynajem kwater prywatnych nie został zmonopolizowany przez terenowe przedsiębiorstwo turystyczne. Trzeba więc własnym przemysłem znaleźć dach nad głową. Aby ułatwić Czytelnikom takie poszukiwania, prezentujemy najatrakcyjniejsze pod względem turystycznym wsie w tym regionie:

● **BIALKA** nad Jezierzem Białkim — Gmina Dębowa Kłoda. Poczta 21-211 Dębowa Kłoda 7 km. Restauracja w Dębowej Kłodzie. PKP Parczew — 18 km; PKS w m. Noclegi: Schronisko młodzieżowe w szkole podstawowej czynne 5.VI.—15.VIII — 30 miejsc, pełne wyposażenie noclegowe, kuchnia samoobsługowa. Obok schroniska miejsce biwakowe. We wsi sklep i kiosk spożywczy. W sezonie letnim, przy plaży, czynne sezonowe punkty sprzedaży i smażalnia ryb.

● **BINDUGA** — mała wieś nadbużańska położona w północnej części województwa w gminie Sarnaki, w odległości 1 km od wsi Kózkki położonej przy szosie

Biała Podlaska — Siemiatycze — Białystok.
Poczta 08-220 Sarnaki. PKS w Kózkach
1 km. Restauracja w Sarnakach — 6 km.
(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

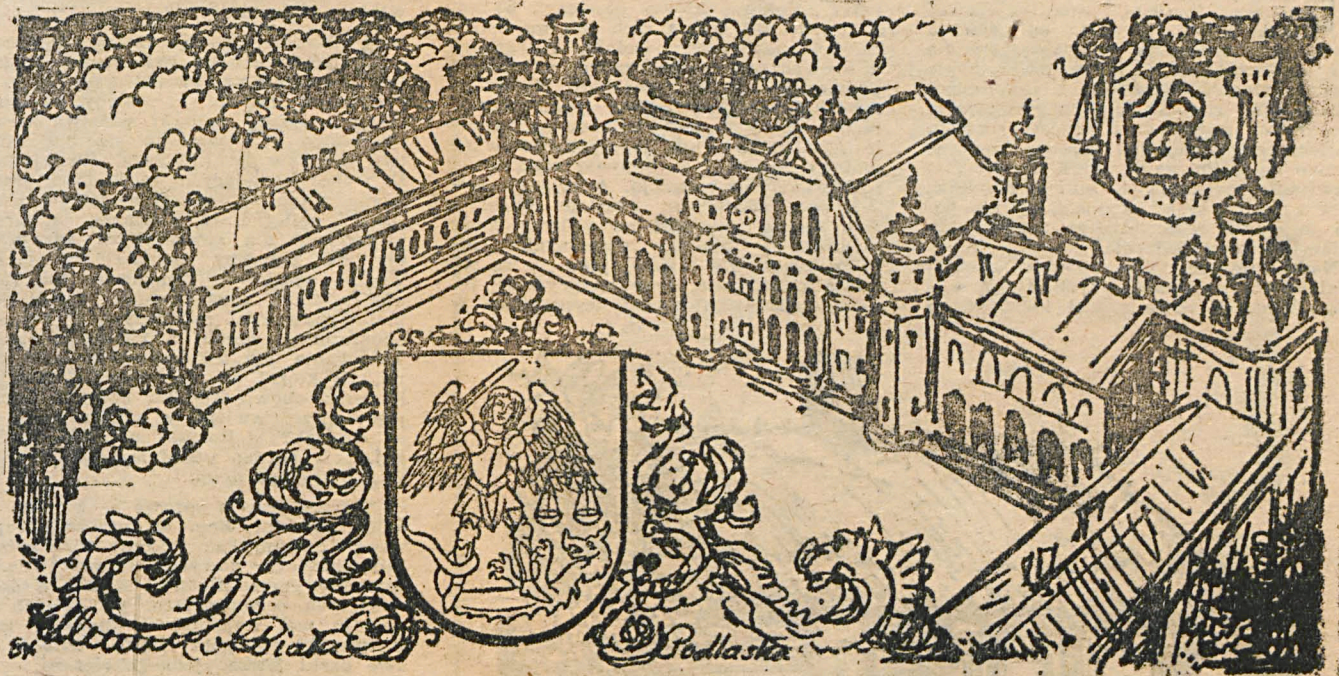
DZIS W „RELAKSIE” ● DZIS W „RELAKSIE” ● DZIS W „RELAKSIE”

Białkopodlaski

Kurier Turystyczny

czyli wszystko o jednym województwie

DZIS W „RELAKSIE” ● DZIS W „RELAKSIE” ● DZIS W „RELAKSIE”



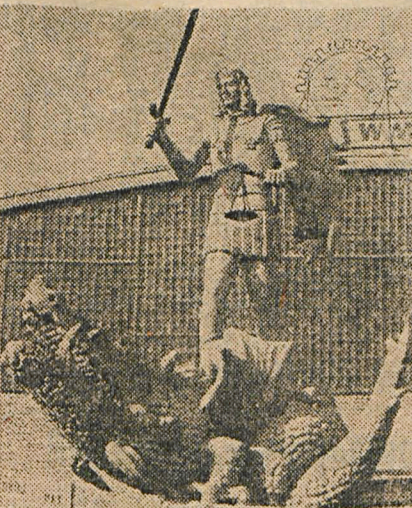
Indywidualny rajd po województwie

Zarząd Wojewódzki PTTK, Zarząd Oddziału Wojewódzkiego PTSM oraz Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej organizują w okresie od 1 IV do 31 X. br. Ogólnopolski Indywidualny Rajd po województwie białkopodlaskim.

Do udziału w rajdzie zaprasza się wszystkich miłośników turystyki pieszej, kolarskiej, samochodowo-motorowej i kajakowej — indywidualnie lub w zespołach liczących do 22 osób (młodzieżowe obozy wędrownie), a także autostopowiczów oraz uczestników wycieczek autokarowych — pod warunkiem przebycia w trakcie wycieczki szlaku pieszego długości minimum 8 km jednorazowo lub dwóch szlaków po 4 km.

Szczegółowe zasady udziału w rajdzie określa regulamin, który zostanie rozesłany do wszystkich zarządów wojewódzkich PTTK w kraju w terminie do końca lutego 1978 roku.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody, m. in. bezpłatne kilkudniowe pobyty wypoczynkowe w białkopodlaskich schroniskach młodzieżowych.



Pracownik Zakładów Remontowych Sprzętu Melioracyjnego w Białej Podlaskiej, Zbigniew Ulatowski, wykonał rzeźbę przedstawiającą herbu miasta. Ustawiono ją przed budynkiem zakładów. Ojcowie miasta mają tylko za złe twórcy pomnika, że odwrócił smoka w drugą stronę.
Fot. ANDRZEJ KASPRZYK

Są tu jeszcze nie wydeptane ścieżki

Wykorzystanie walorów turystyczno-wypoczynkowych województwa białkopodlaskiego ma dotąd ograniczony charakter, choć nie brak tu miejscowości przyciągających turystów (piszemy o nich na tej stronie w informacji o wczasach pod gruszą i wycieczkach prezentując najciekawsze trasy dla zmotoryzowanych i pieszych).

W ubiegłym roku na wczasach, koloniach i obozach gościło w województwie tylko 15,8 tys. osób przybyłych z innych terenów. Baza noclegowa jest bardzo skromna — 48 ośrodków wypoczynkowych zakładów pracy o przeszło 3 tys. miejsc oraz 234 miejsca noclegowe całoroczne i 795 sezonowych.

Województwo nie dorobiło się jeszcze własnego przedsiębiorstwa turystycznego. W tym roku ma powstać w Białej Podlaskiej ekspoztura Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego w Lublinie, które prowadzić będzie centrum informacji turystycznej. Aby lepiej wykorzystać miejsca w zakładowych ośrodkach planuje się zorganizowanie banku

informacji wczasowej, który powinien rozpocząć działalność w sezonie letnim.

Zachęcamy więc do turystycznych wypadów i wyjazdów na wczasy w województwie białkopodlaskim tych, którzy lubią chodzić nie wydeptanymi ścieżkami i oglądać mniej znane zabytki i przedkładać obcowanie z przyrodą nad komfort.

Kolejowa Izba Tradycji

W budynku Dyrekcji Rejonowej PKP w Małaszewicach znajduje się ciekawa Izba Tradycji. Zgromadzone zdjęcia i różne dokumenty mówią o historii kolei w Polsce oraz o walce kolejarzy z okupantem hitlerowskim.

Na specjalnie wykonanych planszach przedstawiono historię i dorobek tzw. suchego portu — jednej z największych w Polsce granicznych stacji przeładunkowych. Wystawa stanowi doskonałe uzupełnienie spostrzeżeń dla tych, którzy uprzednio obejrza przeładunki z wiaduktu koło dworca kolejowego.

Tak według Szymona Kobylńskiego wyglądał zamek w Białej Podlaskiej, który popadł w ruinę i został rozebrany już przeszło 100 lat temu.

Konkurs dla każdego

Zarząd Wojewódzki PTTK w Białej Podlaskiej ogłasza konkurs, w którym wziąć udział może każdy Czytelnik „Relaksu”. Jedynym warunkiem jest nadanie w wycieczce na jedno z dwóch pytań konkursowych. Ci, którzy znają to województwo, wskazują to, co najbardziej warto rekomendować tam turystom, pozostali piszą po prostu co ich najbardziej zainteresowało w informacjach o ziemi białkopodlaskiej w tym numerze dodatku turystycznego Kuriera Polskiego.

KUPON KONKURSOWY

1. Jeśli znasz województwo białkopodlaskie, wskaż, co — Twoim zdaniem — najbardziej warto tam polecić turystom:

2. Jeśli nie odwiedzałeś jeszcze województwa białkopodlaskiego napisz, co najbardziej zainteresowało Ciebie w informacjach o nim, zawartych w tym numerze „Relaksu”:

(imię i nazwisko)

(zawód)

(kod pocztowy i adres)

Wypełniony kupon należy wysłać pod adresem ZW PTTK — 21-500 Biała Podlaska, ul. Dzierżyńskiego 17, najpóźniej do dnia 17 lutego 1978 r.

Odpowiedzi można nadsyłać nie tylko na kuponach wyciętych z gazety, ale także na kartkach pocztowych i w listach pod adresem Zarządu Wojewódzkiego PTTK, 21-500 Biała Podlaska, ul. Dzierżyńskiego 17. Obok adresu prosimy zaznaczyć „Konkurs dla każdego”. Można ograniczyć się do kilku słów, ale miło będzie organizatorom, jeśli od uczestników konkursu otrzymają dłuższe wypowiedzi. Termin — dwa tygodnie od ogłoszenia konkursu.

Wśród autorów wypowiedzi konkursowych rozlosowane zostaną nagrody ufundowane przez ZW PTTK (3 bezpłatnych noclegów w wybranych schroniskach młodzieżowych na terenie województwa w okresie letnim br. oraz albumy i książki), a także ofiarowane przez Szymona Kobylńskiego oryginalne jego rysunki, których reprodukcje przedstawiające zabytki tego regionu ukazały się w tym numerze „Relaksu”.

Listę nagrodzonych i omówienie planu konkursu znajdziecie w kolejnych numerach „Relaksu”.

RELAKS

CHATA... WE WSI

• Jest w czym wybierać • Brak pośredników
• Czekamy na nowe przepisy prawne

DAŻENIE do posiadania własnego domku letniego, umożliwiającego wypoczynek z dala od zgiełku miasta, to tendencja charakterystyczna dla społeczeństwa, które przekroczyło średni stopień rozwoju i zamożności. Obserwując stopień zagospodarowania się rodzin miejskich i tempo rozwoju motoryzacji, specjaliści szacują, że w Polsce w ciągu najbliższych 10-15 lat powstanie najmniej 1 milion domków. I w znacznej części przypadków nie będą to domki małe. Apetyt wzrasta bowiem w miarę jedzenia.

Naturalnie, że takie obiekty pochłaniają wiele materiałów i absorbują wykonawców, co może nawet kolidować z

skich, około 1,2 mln prowadzonych jest przez rolników, którzy ukończyli 55 lat, a prawie 450 tys. z nich nie ma naturalnych następców. Rolnik, rezygnując z prowadzenia gospodarstwa, najczęściej przekazuje ziemię państwu. Natomiast zabudowania gospodarstw przekazanych rzadko kiedy wykorzystywane są na cele mieszkalne lub zagospodarowywane w inny sposób. I te budynki również są rozbiierane lub niszczone. A przecież stosunkowo niewielkim kosztem wiele z nich można przerobić na stylowe chaty — obszerne miejsce wypoczynku nie tylko latem, ale i zimą, jako że są solidnie zbudowane, choć nadgrzyzione zębem czasu i najczęściej wyposażone w

że będzie to chata nie tyle za wsią, ile właśnie we wsi.

ABY rezerwę tę lepiej wykorzystać, trzeba by było rozwiązać kilka podstawowych spraw. W pierwszym rzędzie należałoby skonkretyzować zasady polityki państwa wobec żywiołowo rozwijającego się budownictwa domków letniskowych. Wydaje się, że wobec istniejących możliwości uratowania wielu opuszczonych domów wiejskich, polityka ta powinna stwarzać preferencje dla zwolenników adaptowania na potrzeby wypoczynku takich właśnie obiektów. Konieczne jest również szybkie unormowanie spraw formalno-prawnych, związanych z kupnem opuszczonego domu, a zwłaszcza zasad nabywania czy też wydzierżawiania ziemi, na której on stoi. Stopień skomplikowania obowiązujących obecnie przepisów przedstawiono w artykule „Kupić — ale jak?” („Relaks” nr 8/77), wykazując, iż bardzo utrudniają one legalne kupno takiego domu.

Wreszcie trzecia sprawa — kto ma się zająć pośrednictwem w sprzedaży i pomocą nowym nabywcom w adaptacji budynków do nowych celów. Przeprowadzony przez „Relaks” sondaż w spółdzielczych organizacjach powołanych do obsługi wsi wykazał, iż żadna z tych instytucji nie pała chęcią wzięcia na swe barki jeszcze jednego ciężaru.

Turystyczna Spółdzielnia „Gromada” zajmuje się organizacją wycieczek i „wczasów pod gruszą”. Te ostatnie oferuje w gościnnych pokojach czynnych zawodowo mieszkańców wsi. Nie ma ani bazy materialnej, ani sieci organizacyjnej, by pośredniczyć w sprzedaży domów, a tym bardziej pomóc nabywcom w ich adaptacji lub przeniesieniu na inny teren. Odsyła się więc do kolegi.

Kolejnym rozmówcą, w CZRS „Samopomoc Chłopska”, również nie czują się kompetentni do podjęcia tematu. Ich domena — to obrót towarowy na wsi, skup produktów rolnych i zaopatrzenie wsi w artykuły żywnościowe i przemys-

łowe. Pośrednictwo, remonty i przenosiny całych budynków — to kolega, i następny adres: kółka rolnicze.

Spółdzielczość kółek rolniczych, gospodarująca na przejętych od rolników ziemiach i wykonująca kompleksowe usługi dla wsi, w tym budowlane — dostrzega wagę problemu. Tylko jak to zrobić?

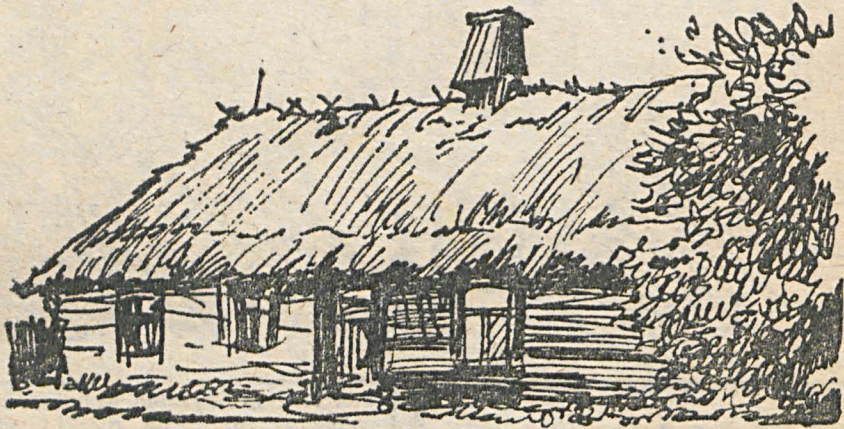
— Przecież byłby to zawsze tylko margines naszej działalności, a przy tym niezmiernie kłopotliwy i uciążliwy. A my i tak uginamy się już pod nawalem bieżących prac. Produkcja rolnicza jest przecież najważniejsza i jej musimy poświęcać wszystkie siły — mówią.

Uznając rację naszych rozmówców należałoby rozłożyć ręce i zrezygnować. A jednak marzy się człowiekowi wiejska chata z czerwonymi malwami na tle bielonych ścian. I szkoda, by na skutek słabości organizacyjnych i braku inicjatywy pozostała jedynie na obrazach XIX-wiecznych malarzy, skoro mogą ją uratować amatorzy domków letniskowych. Zysk z rozbiórki opuszczonych chat wiejskich jest nieproporcjonalnie mały wobec korzyści, jakie może przynieść przekazanie budynków w odpowiednie ręce.

Z pomysłem zorganizowania placówek, które by świadczyły amatorom chat wiejskich szeroki wachlarz usług: od ekspertyzy budynku, na adaptacji kończąc, wystąpił kilka miesięcy temu na łamach „Relaksu” inż. J. Kulisiewicz. Samorząd rzemieślniczy wykazał nawet zainteresowanie pomysłem i zadeklarował chęć udzielenia pomocy. Na pomysł jednak się skończyło, choć może tą drogą właśnie udałoby się znaleźć rozwiązanie tej trudnej sprawy?

NA razie dla chcących kupić starą chatę mamy tylko jedną pocieszającą wiadomość: w uzgodnieniach międzyresortowych znajdują się przepisy, które ułatwią nabywanie takich obiektów.

ANDRZEJ BUJNICKI



Moście Dolne to mała nadbużańska wieś koło Sławatycz. Atrakcję stanowią tu stare podlaskie chaty, kryte słomą, z drewnianymi kominami. Mieszkańcy domów — bez obaw o pożar — palą w piecach i piękny smaczny chleb. Na słomianych dachach, obok drewnianych kominów, sterzą anteny telewizyjne...

rozwojem budownictwa mieszkaniowego. Istnieje jednak możliwość pogodzenia pragnień indywidualnych zwolenników posiadania własnego domku letniskowego z interesem społecznym, a nawet z wyraźną korzyścią dla tegoż. Chodzi po prostu o wykorzystanie dla celów letniskowych starych domów wiejskich. Co do roku łansujemy wraz z telewizją, drukując m. in. na łamach „Relaksu” listy mieszkańców wsi, oferujących na sprzedaż swoje chaty.

WIES polska intensywnie rozbudowuje się, wznosząc około 100 tys. domostw rocznie. Poważną część z nich służą nowym rodzinom, w wielu jednak przypadkach budowa jest podyktowana poprawą warunków mieszkaniowych. I wtedy pozostają domy stare, nie zawsze nadające się do przerobienia na pomieszczenia gospodarcze. Często domy takie są rozbiierane na opał lub służąc okolicznym dzieciom za miejsce zabaw — rozpadają się.

Nasza wieś również starzeje się. Z istniejących 3,2 mln gospodarstw chłop-

podstawowe urządzenia — energią elektryczną i wodę.

Naturalnie, że ze względu na przestronne zagospodarowanie terenu lub organizację produkcji rolnej nie wszystkie domy mogą pozostać w miejscu, gdzie się obecnie znajdują. Niektóre z tych obiektów trzeba by przenieść na specjalnie wydzielony teren i najlepiej by to było osiedle letniskowe, zaplanowane jako skansen starego budownictwa wiejskiego.

Zarząd Konserwacji i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki szacuje, że na wsi znajduje się ok. 30 tys. zabytkowych budynków drewnianych. Są to stare chaty, młyny, wiatraki, nie-raz o dużej wartości zabytkowej, etnograficznej lub krajoznawczej. One również, często opuszczone i zaniedbane, oczekują na użytkowników.

Tak więc istnieje spora rezerwa różnych obiektów, mogących zaspokoić apetyty amatorów własnej chaty. Z tym,

Zabytki na sprzedaż

STARE chaty podlaskie — drewniane, kryte strzechą, często z podcieniami i węglowaniem „na rybi ogon”, z małymi okienkami i drzwiami, stojące bokiem do drogi, otoczone drewnianym płotem i ogródkiem z malwami — zachowały się m. in. w Hadyńowie, Serpelicach, Borsukach, Witulinie i Sarnakach.

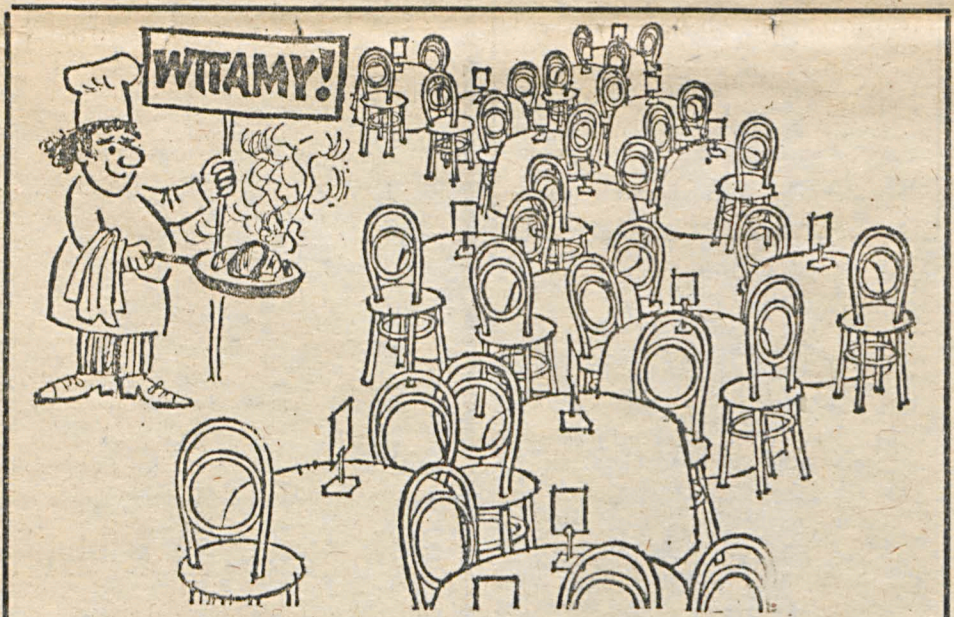
Informowaliśmy się u wojewódzkiego konserwatora zabytków o adresy chat na sprzedaż. Wystosował on niedawno do naczelników miast i gmin pismo z prośbą o zgłaszanie budynków opuszczonych lub przewidzianych do rozbiórki. Niestety korespondencja ta nie dała dotąd rezultatów. Nie dysponuje on także jeszcze wykazem nieczynnych wiatraków, które można by kupić. Wiadomo tylko, że jest ich w województwie około 50. Głównie są to kozłaki.

Aktualnie władze wojewódzkie pilnie poszukują reflektantów na większe obiekty zabytkowe, takie jak pałac wraz z parkiem w Horodyszczy, dwór w Krzyczewie, też z parkiem i oficyną, dwór w Wisznicach, pałac i domek odźwiernego w Jabloniu oraz brama pałacowa w Czeremnikach. Kilkomu obiektami (dworami w Toporowie i Nosowie oraz pałacem w Kolanie) zainteresowała się dyrektorka PKS. W trakcie załatwiania jest przejęcie wiatraka w Olszance przez jedno z kółk rolniczych z Warszawy.

Zainteresowane instytucje i osoby mogą uzyskać szczegółowe informacje o obiektach zabytkowych do zagospodarowania w Wydziale Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej (ul. Dzierżyńskiego 12, tel. 24-70).



W Hołowczycach, Zakalinkach, Milkowie koło Parczewa oraz w okolicach Janowa Podlaskiego, Sarnak i Łosie można obejrzeć ciekawe XIX-wieczne drewniane wiatraki-koźlaki. Jedyny czynny wiatrak jest w Chlebczynie koło Sarnak.



Dobra kuchnia i uprzejma obsługa to zalety gastronomii „SPOŁEM” WSS w Białej Podlaskiej.

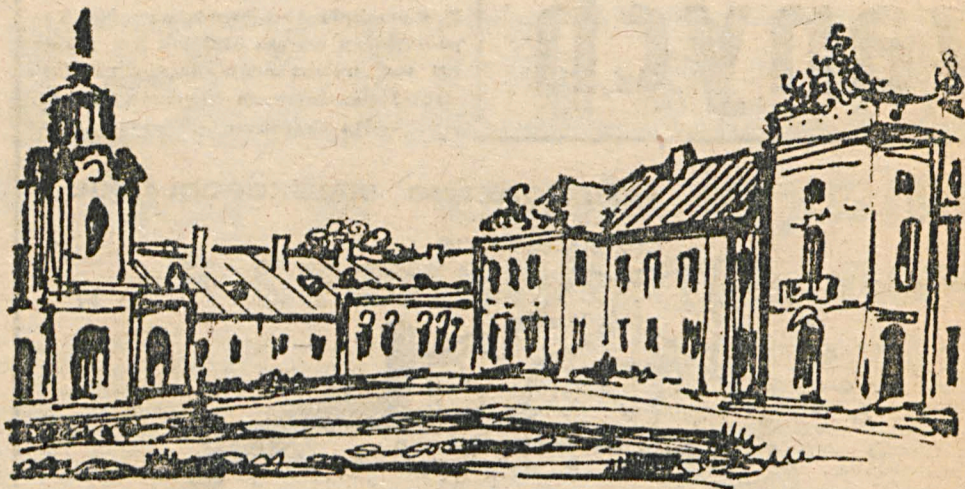
Zapraszamy do restauracji „Stylowa” (kat. II) w Białej Podlaskiej, ul. Prosta 16, czynnej w godz. 10—23

oraz jadłodajni „Powszechna” w Białej Podlaskiej, ul. Dzierżyńskiego 1, czynnej w godz. 6—18 — jako punkt żywienia zbiorowego oraz od 18 do 22 — jako lokal restauracyjno-kawiarniany.

Przyjemnie spędzisz czas w kawiarniach „Społem”:
„AGATKA” (kat. II) w Białej Podlaskiej, ul. Dzierżyńskiego 12
„OLENKA” (kat. II) w Międzyrzeczu Podlaskim, plac Świerczewskiego 4.

UWAGA!
Wszystkich turystów odwiedzających województwo białkopodlaskie uprzejmie informujemy, że z dniem 1 maja otwieramy pawilon gastronomiczny w Radzynie Podlaskim, ul. Warszawska 38. Restauracja, kawiarnia, bar bistro oraz pijalnia win i soków oczekują na miłych gości.
RKP-9(0)

2 DOMKI LETNISKOWE



Barokowy zespół pałacowy w Radzynie Podlaskim

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

Trasa nr 2: Radzyń Podlaski — Niewęgłosz — Czemierniki — Siemień — Białka; 65 km.

Radzyń Podlaski leży na Równinie Mazowiecko-Podlaskiej nad rzeką Białką. Prawa miejskie uzyskał w 1468 r. i pierwotnie zwany był Kozirynek. W centrum miasta dominuje wspaniały zespół pałacowy wzniesiony w latach 1740—1758 przez Jakuba Fontanę dla Eustachego Potockiego. Barokowy pałac z cechami stylu rokoko składa się z głównego korpusu i związanych z nim dwóch bocznych skrzydeł z bramami w kształcie wież bogato zdobionych przez kamienne figury, panoplia i kartusze. Za pałacem ogród z oryginalnym założeniem dróg, kanałów i stawów. W pobliżu pałacu XVII-wieczny kościół parafialny, posiadający cechy stylu zwanego renesansem lubelskim.

Wyżywienie: restauracja i kawiarnia „Polonia”, bar „Uniwersalny”, bar mleczny. Zakwaterowanie: schronisko młodzieżowe w Szkole Podstawowej nr 2 czynne latem — 25 miejsc.

Z Radzyna wyjazd szosą w kierunku Parczewa. Po 8 km wieś Niewęgłosz: tu, 2 km za wsią na pld-wsch., w widłach Tyśmienicy i Starej Piwonii, znajduje się dobrze zachowane grodzisko wczesnośredniowieczne.

Ze wsi jedziemy 8 km w kierunku pld. do Czemiernik, gdzie godny obejrzenia jest renesansowy zespół pałacowy z barokowym wyposażeniem, pobudowany przez Firlejów w poł. XIX wieku. Drugim obiektem zabytkowym jest kościół w stylu renesansu lubelskiego wzniesio-

ny na pocz. XVII w. z fundacji Henryka Firleja.

Z Czemiernik 10 km do uroczą położonej wśród starych stawów wsi Siemień. Groble spiętrzone Tyśmienicę zostały wybudowane rękami jeńców tatarskich za czasów Władysława IV. Dalej trasa prowadzi 10 km doliną rzeki Piwonii do Parczewa, miasta, które dawniej leżało na pograniczu ziem polskich i litewskich, stanowiąc ważny węzeł komunikacyjno-handlowy i ośrodek polityczny. Na skutek pożarów, które zniszczyły miasto w XVIII w., brak jest tu zabytków. Warto jednak zwiedzić Hutę Szkła Gospodarczego lub Fabrykę Ocotu i Musztardy.

Wyżywienie zapewniają restauracje „Staromiejska” i „Zacisze”, bar mleczny i bar szybkiej obsługi. Noclegi w schronisku młodzieżowym i w Szkole Podstawowej nr 3 czynne VI—VIII — 30 miejsc. BORT PTTK ul. Zjednoczenia 1.

Z Parczewa wychodzi znakowany szlak pieszy prowadzący przez Lasy Parczewskie (Rezerwat Królowa Droga) do Białki nad Jeziorem Bialskim (dojazd 24 km przez Dębową Kłodę). Białka leży na skraju Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, jest wsią letniskową i ośrodkiem wypoczynkowym, położonym wśród sosnowego lasu otaczającego małe i płytkie Jezioro Bialskie, odznaczające się niezwykle czystą i przezroczystą wodą, twardym dnem i rozległymi plażami, piaszczystymi. Ze wsi możliwości wycieczek do Sosnowicy oraz do Bogdanki w Lubelskim Zagłębiu Węglowym.

Wyżywienie: rest. racja w Dębowej Kłodzie. W sezonie nad jeziorem czynne są kioski spożywcze i smażalnie. Noclegi: schronisko młodzieżowe czynne latem — 30 miejsc.

Trasa nr 3 Biała Podlaska — Hola — Małaszewicze — Terespol — Kodnia (60 km).

Z Białej Podlaskiej wyjazd w kierunku Wschodnim ul. Brzeską, 500 m za Dworcem PKS, z prawej strony, budynek ZSZ nr 2, w którym w czasie II wojny mieścił się szpital jeńców radzieckich. 3 km za miastem wieś Białka. Przy drodze pomnik upamiętniający potyczkę powstańców z 1863 r. pod wodzą Romana Rogińskiego z oddziałem Nostitza. Na 7 km wieś Hola. Na polach wsi Hola, Kallilów, Sielczyk istniał w czasie okupacji hitlerowski obóz jeńców radzieckich. W miejscu obozu — 1 km w prawo od szosy — znajduje się pomnik upamiętniający zamęczonych w obozie jeńców radzieckich.

nik — obelisk upamiętniający otwarcie drogi Warszawa — Brześć. Drugi podobny pomnik znajduje się w Warszawie.

W Terespole, mieście granicznym położonym na Polesiu, a założonym w poł. XVII w. przez kasztelana wileńskiego Bogusława Słuszkę, warto obejrzeć stojący w centrum miasta pomnik upamiętniający żołnierzy radzieckich poległych przy wyzwoleniu miasta. Ciekawym obiektem jest dworzec kolejowy. Za stadionem sportowym znajduje się cerkiew prawosławna. Jadąc do przejścia granicznego oglądamy ciekawe bużyska (starorzecza Bugu). Terespol słynie z uprawy i kwaszenia ogórków.

Wyżywienie: restauracje, kawiarnia, bar „Kos” i bar „Wars”, bar „Cocktail” (na przejściu granicznym). Noclegi, camping i pole biwakowe w Kobylanach, schronisko młodzieżowe w Samowiczach (na trasie do Janowa Podlaskiego) czynne w lecie — 25 miejsc, w schronisku istnieje także możliwość, po wcześniejszym zgłoszeniu, uzyskania noclegów przez cały rok.

Z Terespolu do Kodnia — 20 km. Jest to wieś letniskowa położona na trasie nadzalewowej, łagodnie opadającej do dna doliny Bugu. Nad Bugiem kąpielisko. Osada posiada bardzo ciekawą histo-

DLA ZMOTORYZOWANYCH

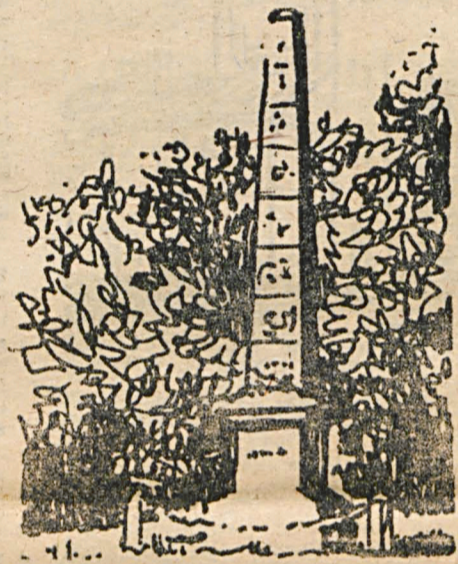
Po obu stronach szosy E-8 rośnie grzybodajny las mieszany. 17 km — Zalesie; w prawo odchodzi droga przez Piszczac (miejsce urodzenia Jakuba Aleksandrowicza — słynnego dowódcy partyzanckiego z okresu II wojny) do Sławatycz. Tuż za Zalesiem, po lewej stronie, stylowy zajazd „Pod Lasem” dysponujący salą konsumpcyjną i miejscami noclegowymi.

22 km — Wólka Dobryńska; przed wsią ok. 200 m w głąb dużego kompleksu leśnego prowadzi ścieżka do olbrzymiego dębu — pomnika przyrody.

26 km — Małaszewicze; słynny „suchy port przeładunkowy”. Urządzenia przeładunkowe można obejrzeć z wiaduktu prowadzącego do dworca kolejowego (dojazd do wiaduktu 1 km drogą w prawo od szosy głównej).

31 km — Kobylany k. Terespolu; po obu stronach szosy stare forty (bunkry), wzniesione na początku XIX w. Spełniały one rolę ubezpieczeń Twierdzy Brzeskiej. Przy szosie camping międzynarodowy. W Kobylanach w najbliższym czasie powstanie duży ośrodek wypoczynkowy. 33 km — stacje CPN i odgałęzienie drogi w prawo do przejścia granicznego (można zwiedzać). Prosto drogą wiedzie do Terespolu. Przed przejazdem kolejowym, w lewo odchodzi droga do Nepli i Janowa Podlaskiego. Z przejazdem, tuż przy ulicy, znajduje się metalowy pom-

nik, a swoją nazwę wywodzi od legendarnego księcia Mendoga. Na początku XIX w. był tu ośrodek rzemieślniczy, wytwarzano sukna. W czasie II wojny działał tu oddział partyzancki pod dowództwem „Kozika Dębiaka”, współpra-



Pomnik upamiętniający otwarcie drogi żelaznej Warszawa—Brześć

wphw
WOJEWÓDZKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU WEWNĘTRZNEGO

w Białej Podlaskiej

zaprasza

do swoich sklepów
w Białej Podlaskiej,
Międzyrzeczu Podlaskim,
Radzynie Podlaskim,
Łosicach i Parczewie

oferuje:

- okrycia
- ubiory
- obuwie
- dodatki galanteryjne
- artykuły sportowo-turystyczne
- artykuły papiernicze
- zabawki
- sprzęt radiowo-telewizyjny
- sprzęt zmechanizowany
- artykuły jubilerskie
- fotooptyczne.

RKP-3(0)

Życzymy udanych zakupów!

TURYSTO

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH
w Białej Podlaskiej

poleca swoje placówki

GASTRONOMICZNO-HOTELOWE

MOTELE

JANÓW PODLASKI — „Janowianka” 30 miejsc noclegowych, restauracja, kawiarnia, bar — 120 miejsc konsumpcyjnych.
PISZCZAC — „Zajazd” w Zalesiu, 30 miejsc noclegowych, kawiarnia — 110 miejsc konsumpcyjnych.

RESTAURACJE

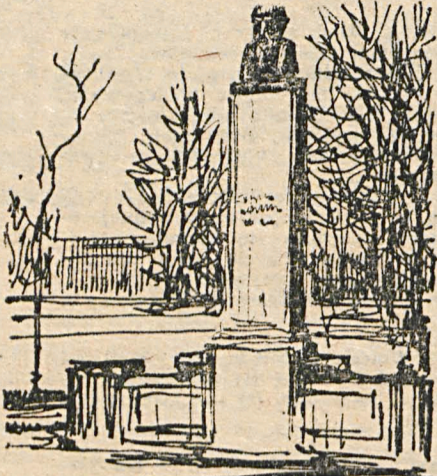
SARNAKI — „Zajazd Myśliwski” o regionalnym wystroju wewnątrz — 150 miejsc konsumpcyjnych, poleca kolduny po litewsku oraz dwojaki chłopskie. W okresie sezonu czynna w SERPELICACH filia zakładu — kawiarnia „Skarpa” o 50 miejscach konsumpcyjnych.
TERESPOL — nowoczesny pawilon gastronomiczny „KOS” — restauracja, kawiarnia, bar — 200 miejsc konsumpcyjnych, poleca obsługę zmotoryzowanych grup turystycznych. Specjalność zakładu — flaki wołowe.
SŁAWATYCZE — restauracja i kawiarnia „Graniczna” — 110 miejsc konsumpcyjnych. Serwuje zupę poleską oraz zraz nadbużański.
KOMARÓWKA PODLASKA — restauracja „Podlaska” — 110 miejsc konsumpcyjnych. Specjalizuje się w produkcji potraw z drobiu.
CZEMIERNIKI — restauracja „Wenecja” — 110 miejsc konsumpcyjnych. Poleca żurek na podrobach oraz pierogi ruskie.
ŁOSICE — restauracja i kawiarnia na 200 miejsc konsumpcyjnych. Specjalizuje się w produkcji potraw z ryb i drobiu.

Życząc smacznego zapraszamy też do pozostałych naszych lokali położonych przy trasach oraz w miejscowościach turystyczno-wypoczynkowych.

RKP-7(0)

Pomnik autora „Starej baśni”

Jako mały chłopiec Józef Ignacy Kraszewski wychowywał się w dworku w Romanowie, gdzie obecnie znajduje się jedyne w Polsce muzeum biograficzne pisarza. Uczył się w d. Akademii Białskiej w Białej Podlaskiej. W mieście tym znajduje się jedyne w Polsce



pomnik J. I. Kraszewskiego, wykonany według projektu L. Bittnera i wystawiony w 1928 r. z okazji 300-lecia szkoły. Na cmentarzu w Wisznicach znajdują się groby rodzinne Kraszewskich.

Najkrótsza linia kolejowa

Próżno szukać na mapach znaku okręślającego stację kolejową w Łosicach. A jednak kolej tam jest. Linia torów ma aż... 30 m długości i znajduje się na terenie Zakładu „Bumar”. Na torach ustawiono starą lokomotywę, która pełni rolę kotłowni.

Co słyszeć w PTTK?

CZŁONKOWIE i działacze PTTK, których jest w woj. białkopodlaskim 2496, nie próżnują. Ostatnio podjęto wiele cennych i ciekawych inicjatyw, jak np. inwentaryzacja/ zabytków architektury i pomników przyrody. PTTK sprawuje także aktywną opiekę nad tymi obiektami. Często odbywają się prelekcje krajoznawcze. Organizowane są kursy organizatorów turystyki i pilotów wycieczek krajowych. PTTK zajęło się sprawami związanymi z wytyczeniem i budową szlaków turystycznych po województwie. Już na wiosnę br. zostaną zbudowane pierwsze kilometry szlaku turystycznego wiodącego z Białki do Romanowa i Sławatycz. Dalej szlak będzie prowadził przez Kodeń, Terespol, Neple, Janów Podlaski, Serpelice, Mierzvice, Bindugg, Niemojki do Łosic. Przygotowuje się do druku informator wycieczek po województwie i szlaków wycieczkowych województwa białkopodlaskiego.

Opracowywane są również szlaki spacerowe, m. in. w Białej Podlaskiej i o-

kolicy, w Radzynie Podlaskim, w okolicy Janowa Podlaskiego, Serpelic, Łosic, Parczewa. Jednocześnie wyznacza się i zagospodarowuje miejsca wypoczynku i rekreacji oraz pól biwakowych.

W trakcie budowy jest dom wycieczkowy w Białej Podlaskiej na 100 miejsc. Oddanie do użytku planowane jest w połowie 1978 r. W budynku tym mieścić się będzie też biuro Zarządu Wojewódzkiego PTTK oraz pracownia krajoznawcza.

W br. odbędzie się 48 imprez turystycznych. Oto kalendarz najciekawszych imprez:

★ **Rajd kolarski młodzieży do Miejsca Pamięci Narodowej**; kwiecień, organizuje oddział PTTK w Białej Podlaskiej,

★ **Rajd Pieszy „Podlaska Wieś”**, 20-21 maja; organizuje oddział PTTK w Międzyrzeczu Podlaskim,

★ **II Bowerowy Rajd Szlakiem Powstańców 1863 r.**, kwiecień, organizuje Oddział PTTK w Łosicach,

★ **Splyw kajakowy z okazji Dnia Zwycięstwa**, 7-9 maja, organizuje oddział PTTK w Łosicach,

★ **Marsz na orientację Szlakiem Miejsca Pamięci Narodowej**, maj, organizuje oddział PTTK w Łosicach,

★ **II Ogólnopolski Rajd Pieszy „Nad Bugiem”**, czerwiec, organizuje oddział PTTK w Białej Podlaskiej,

★ **XVI Ogólnopolski Rajd Pieszy dla załóg przemysłu lekkiego**, czerwiec, organizuje oddział PTTK w Białej Podlaskiej,

★ **V Rajd Pieszy Szlakiem Jezior**, 10-11 czerwca, organizuje oddział PTTK w Parczewie,

★ **Rajd Pieszy dla uczczenia rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej**, 14-18 września, organizuje ZW PTTK w Białej Podlaskiej,

★ **Nočný Rajd Organizatorów i Sympatyków Turystyki**, 7 października, organizuje oddział PTTK w Parczewie.

W br. PTTK wspólnie z PTSM organizują w drodze eksperymentu obozy wędrowne oparte na noclegach w schroniskach młodzieżowych. Zgłoszenia na takie obozy przyjmuje BORT PTTK w Białej Podlaskiej, ul. F. Dzierżyńskiego 17, tel. 30-06. Również za pośrednictwem tej placówki można zapewnić sobie kilkudniowy pobyt wypoczynkowy w jednym ze schronisk młodzieżowych województwa.



Skąd na Podlasiu wzięli się Tatarzy?

Liczne wioski województwa (np. Małaszewicze, Studzianka, Ortel, Michałki) były niegdyś własnością Tatarów. Po zwycięstwie pod Wiedniem i Chocimiem król Jan III Sobieski postanowił, że formą zapłaty zaległego żołdu zaciężnym wojskom tatarskim będą nadania ziem, tzw. tatarszczyzny.

I stąd, na Podlasiu wzięli się i Tatarzy, i ich cmentarze, zwane mizarami, na których do dziś sterczą półokrągłe kamienie nagrobne nachylone ku wschodowi. Ciekawe mizary są w Studziance i w kolonii Zastawek koło Terespolu.

Na 1 mieszkańca pół hektara lasu

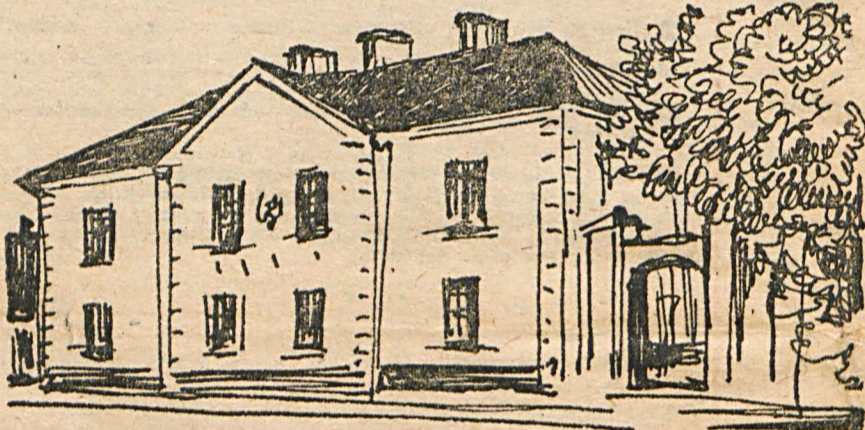
W woj. białkopodlaskim blisko 118 tys. ha zajmują wielkie kompleksy leśne, będące pozostałością dawnej puszczy podlaskiej pamiętającej czasy Jadźwignów. Statystycznie na każdego mieszkańca województwa przypada ok. pół ha lasu. Jest to przeważnie las iglasty, a wiadomo, że drzewa iglaste szybciej niż liściaste pochłaniają z powietrza dwutlenek węgla, toteż większa część województwa ma specyficzny mikroklimat, którego jedną z zalet jest czyste i zdrowe powietrze.

W lasach tych pełno jest grzybów i jagód oraz zwierząt łownych, co stwarza możliwości wypraw myśliwskich.

Podlaskie Ateny

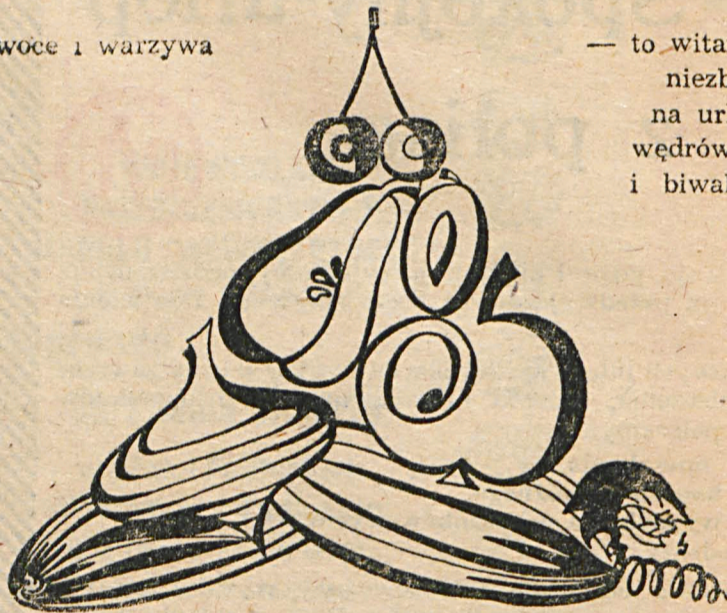
W Białej Podlaskiej do najciekawszych obiektów zabytkowych należy budynek d. Akademii Białskiej, obecnie Liceum Ogólnokształcące im. J. I. Kraszewskiego.

Akademia Bialska powstała w 1628 r. z fundacji Krzysztofa Ciborowicza-Wilskiego i była przez długi okres jedyną szkołą na wschodnim obszarze Polski, a dzięki niej miasto zwano Atenami Podlasia.



Wszystkie rysunki Szymon Kobylński

Owoce i warzywa



— to witaminy niezbędne na urlopie, wędrownkach i biwakach.

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA „PODLASIE”

w Białej Podlaskiej, ul. Brzeska 126

- prowadzi skup i kontraktację owoców i warzyw
- produkuje i poleca turystom w sklepach WSO, „Społem”, WZSR:
 - kompoty ■ ogórki konserwowe i kwaszone
 - koncentrat pomidorowy ■ dżemy ■ mrożonki owocowo-warzywne i inne przetwory

produkcji Zakładów w Radzynie Podlaskim, Białej Podlaskiej i Sarnakach.

RKP-6(0)

TURYSTOM ODWIEDZAJĄCYM województwo białkopodlaskie

poleca

USŁUGI MOTORYZACYJNE I TRANSPORTOWE SPÓŁDZIELNIA PRACY „KIEROWCA I MECHANIK SAMOCHODOWY”

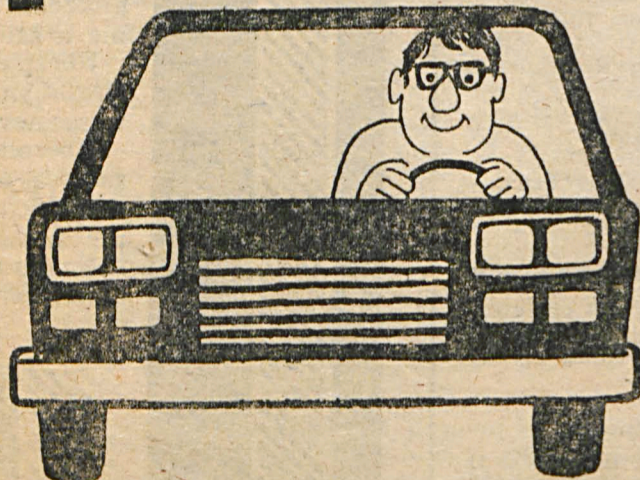
w Białej Podlaskiej, ul. Brzeska 158, tel. 29-23 i 34-15

WYKONUJEMY:

- naprawy bieżące
- diagnostykę
- zabezpieczenie antykorozyjne podwozi oraz — przeglądy i naprawy gwarancyjne samochodów „Fiat 126p”

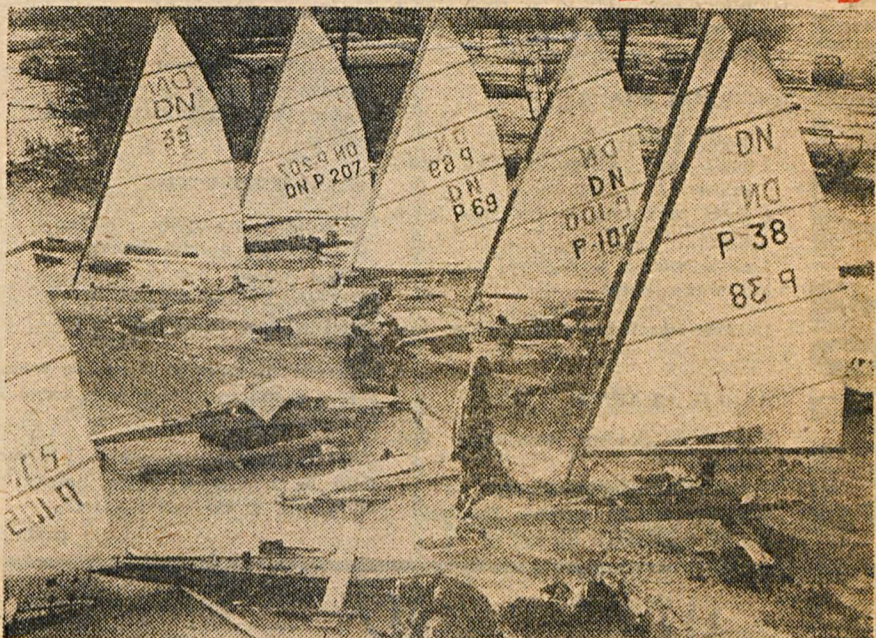
DYSPONUJEMY:

bagażówkami „TAXI” idealnymi do przewozu sprzętu turystycznego, obozowego, kolonijnego.



RKP-5(0)

W pierwszych dniach lutego mają odbyć się w Polsce (w Krynicy Morskiej lub w Giżycku - w zależności od tego gdzie lód dopisze) mistrzostwa świata i Europy w żeglarstwie lodowym - czyli mówiąc mniej oficjalnie mistrzostwa bojerowe. Co to są bojery i jak mają historię, jak można zostać żeglarzem lodowym i poznać tę atrakcyjną dziedzinę sportu i wypoczynku piszemy poniżej.



Mknący po lodzie bojer jest szybszy od wiatru, który go napędza! Brzmi to niewiarygodnie - ale ten paradoks jest prawdziwy.

RZECZ w tym, że bojer - a więc jacht lodowy (którego sylwetka przypomina kajak z żaglem osadzonym na płozach) napędzany jest nie przez wiatr w danym momencie wiatru rzeczywisty, lecz równie (tzw. pozorny). O co chodzi? Nie wdając się w szczegółowe rozważania na temat aerodynamiki żagla - upraszczając można powiedzieć tak: wiatr rzeczywisty to ten, który odczuwa człowiek stojący, natomiast wiatr pozorny wynika z szybkości wehikułu. Nawet przecież, gdy powietrze jest w całkowitym bezruchu i leżymy samochodem, to odczuwamy wiatr, który wieje nam w twarz - i to tym silniej, im większa jest szybkość samochodu.

Otóż bojer napędzany jest przez wiatr będący sumą rzeczywistego i pozornego. Przy czym sumuje się zarówno siła tych wiatrów, jak i ich kierunek: tzn. wiatry z przodu, wiatr pozorny i z tyłu wiatr rzeczywisty w połączeniu dają wiatr działający na żagiel z boku.

Tak więc można by uznać bojer za swoiste perpetuum mobile: im szybciej jedzie, tym silniejszy powoduje wiatr,

Światowy rekord prędkości

Szybszy niż wiatr

protoplasty bojera znalazł się na szkicu holenderskim już w... 1790 r. Była to łódź żaglowa na płozach. Bojer jest wynalazkiem holenderskim. Mieszkańcy tego obfitującego w wiatry nizinnego kraju wpadli na pomysł, że jeśli zaopatrzą w płozy barki czy łodzie żaglowe, będą mogli je wykorzystywać do transportu również w zimie, gdy lód pokrywa liczne kanały stanowiące w Holandii podstawową sieć dróg.

Kroniki notują, że również w tym okresie stosunkowo już podobne rozwiązania w USA na rzece Hudson (gdzie osiedlili się Holendrzy), na Poughkeepsie itp. Okazało się, że ślizganie się z żaglem po lodzie może być także atrakcyjnym sportem - w 1861 r. powstał w USA pierwszy Ice Yacht Club.

Z początku bojery sportowe przypominały łodzie transportowe - były jednostkami dużymi, z dwoma żaglami o powierzchni 55 m kw., nieporęcznymi w obsłudze. Potem rozpowszechniły się konstrukcje nowocześniejsze i mniejsze o powierzchni (jednego już tylko) żagla 15 m kw., 10 m kw., czy jedynie 7 m kw. Załoga to dwie lub tylko jedna osoba.

Takie właśnie jednoosobowe bojery klasy „DN” są tymi, na których rozgrywane są obecnie mistrzostwa świata, Europy i również Polski.

Swoistą ciekawostką jest fakt, że mało jeszcze u nas spopularyzowane wśród kibiców bojery są tą dyscypliną sportu, w której nasi zawodnicy notują największe sukcesy wśród wszystkich sportów zimowych! Znajdują się zawsze w ścisłej czołówce. - Dość przypomnieć, że w ubiegłym roku zdobyli mistrzostwo Europy i wicemistrzostwo świata. A polska flota bojerowa licząca 471 ślizgów jest największa w Europie!

ŻEGLARSTWO jest uważane u nas za piękny sport i atrakcyjną formę turystyki oraz wypoczynku. Jest jednak wielu takich, którzy twierdzą, że bojery nie mają sobie równych łącząc walory żeglarskie z szybkością.

Kto by chciał się o tym przekonać, kto jest zainteresowany tą nie znaną jeszcze powszechnie formą spędzania wolnego czasu i chciałby zostać żeglarzem lodowym - niech się skontaktuje z najbliższym klubem żeglarskim lub też okręgowym związkłem żeglarskim

ZBIGNIEW LASKOWSKI
Fot. Tadeusz Koszyński

żagiel lepiej ciągnie, bojer wtedy jedzie jeszcze szybciej itd.

Niestety przy dużej szybkości, gdy wiatr pozorny zaczyna być już znacznie silniejszy niż rzeczywisty - górę bierze także kierunek pierwszego. A na żagiel musi wiatr działać (choć trochę) z boku - przy wietrze w oczy i bojer nie pojedzie.

Niemniej jednak ustalono, że szybkość bojera może być czterokrotnie większa niż rzeczywistego wiatru!

MAŁO kto wie, że dzięki tym osobliwym zdolnościom właśnie bojer był tym pojazdem, który - w epoce, gdy nie znano jeszcze samolotów - miał absolutny rekord światowej szybkości. Jeszcze w poprzednim wieku, w 1885 r. James Weaver osiągnął na bojerze 172 km/godz. A w 1907 r. Elisha Price doszedł do szybkości 225 km na godzinę!

Jak z tego wynika bojer jest wynalazkiem szacownym, który przyprószył już szron nie tylko lodowy, ale i śnieżny. Istotnie - pierwszy bowiem wizerunek

Na koń!

Niedawno powstał Białkopodlaski Klub Jeździecki, który posiada już 14 koni. Klub prowadzi naukę jazdy konnej, organizuje imprezy rekreacyjne i sportowe, np. kuligi i zawody jeździeckie, myśli się także o wczasach w siodle. Aby spopularyzować tematykę konną zaprasza na plenery malarskie artystów profesjonalnych i amatorów.

Informacje i zapisy w ośrodku Klubu przy ul. Powstańców 12 (na Białce) oraz w Ośrodku Sportu i Rekreacji przy ul. Świerczewskiego 38, tel. 35-08.

Tu się urodzili i mieszkali...

Na terenie obecnego województwa białkopodlaskiego urodziło się i mieszkało wielu wybitnych Polaków.

Warto wiedzieć, że w Janowie Podlaskim pochowany jest Adam Naruszewicz. W Neplach mieszkał Julian Ursyn Niemcewicz. W Łysowie, Niemojkach, Patkowie, Białej Podlaskiej, Chotyłowiu był Stefan Żeromski z Romanowem i Białą Podlaską związany był Józef Ignacy Kraszewski Tadeusz Kościuszko odwiedzał Dołholiska. W Dokudownie urodził się jeden z przywódców powstania z 1863 roku, ks. Stanisław Brzóska.

Z Białej Podlaskiej wywodził się Jan Gloger - ojciec etnografa Zygmunta Glogera, znany w ub. wieku wydawca Adam Bartoszewicz i wybitny historyk Julian Bartoszewicz.

Spośród popularnych współczesnych Polaków z Białej Podlaskiej pochodzą: niedawno zmarła dziennikarka Karolina Beylin, aktor Roman Kłosowski, dyrygent i kierownik artystyczny WOSPRIT w Katowicach Jacek Kasprzyk, krytyk muzyczny Bogusław Kaczyński. W Międzyrzeczu Podlaskim urodziła się piosenkarka Sława Przybylska.

• Ogłoszenia •

Ogłoszenia drobne (matrymonialne, towarzyskie, hobby, pokoje dla wczasowiczów) przyjmuje droga listowna punkt Biura Ogłoszeń Kuriera Polskiego, Warszawa, ul. Targowa 58, kod pocztowy 03-734 (tel. 19-29-49). Pod tym adresem należy przesyłać tekst ogłoszenia, zaznaczając, że jest on przeznaczony do „Relaksu” i jednocześnie nadac przekazem pieniężnym należność za jego zamieszczenie. Obliczyć ją łatwo: jedno słowo kosztuje 14 złotych, dolicza się do tekstu 8 słów naszego adresu oraz 30 zł za otwarcie skrzynki i 5 zł za porto. Przy ogłoszeniach matrymonialnych, które drukujemy bez nazwiska i adresu, gwarantujemy zleceniodawcom pełną dyskrecję. Możliwość odbierania ofert za pośrednictwem punktu przyjmowania ogłoszeń - jeśli tego życzy sobie zleceniodawca - istnieje również przy pozostałych rubrykach na wyżej podanych warunkach.

MATRYMONIALNE

• JEŻELI dokuca Ci samotność, napisz do Biura Matrymonialnego „Westa”, 70-952 Szczecin, skrytka pocztowa 672. Błyskawicznie prześlemy oferty.

Sz.4295(1)

TOWARZYSKIE

• NIEZALEŻNA, lat 46, poszukuje kulturalnego pana lubiącego teatr, kino, wycieczki zagraniczne, w celach towarzyskich. Oferty nr 4542 kierować: BOiR Kuriera Polskiego, Warszawa, Targowa 58. 4542(0)

• MŁODE małżeństwo pozna inne młode małżeństwo w celu poszerzenia kontaktów towarzyskich. Oferty nr 4555 kierować: BOiR Kuriera Polskiego, Warszawa 58. 4555(0)

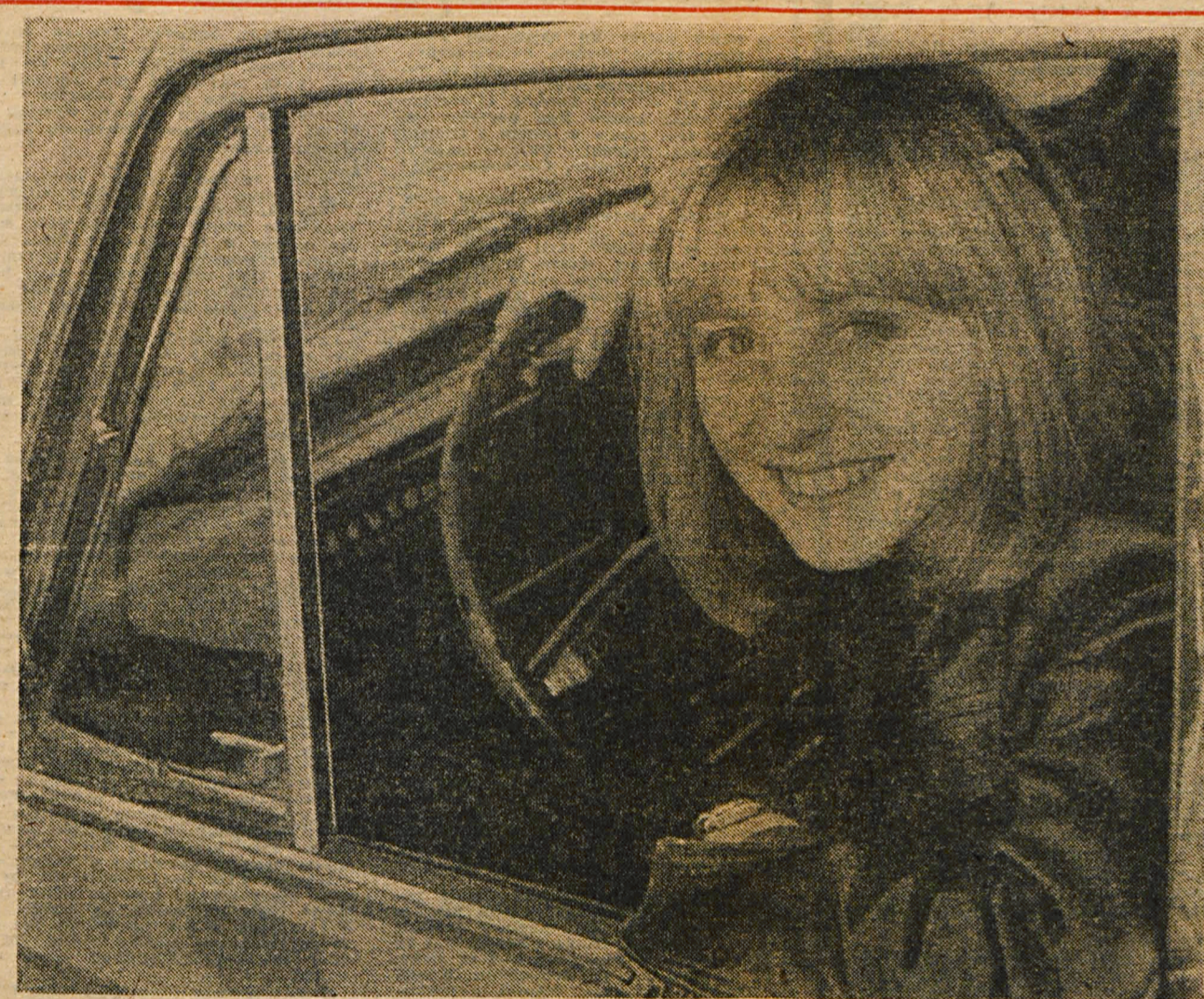
• STARSZY, 50 lat, wyższe wykształcenie, materialnie niezależny, nawiąże w celach towarzyskich korespondencję z panią lat około 30. Oferty nr 4563 kierować: BOiR Kuriera Polskiego, Warszawa, Targowa 58. 4563(0)

• POWAZNEGO, opiekuńczego, eleganckiego, wysokiej kultury, starszego pana - pozna kobileca, 45-letnią, reprezentacyjną humanistka. Oferty nr 4566 kierować: BOiR Kuriera Polskiego, Warszawa, Targowa 58. 4566(0)

• DOŚĆ atrakcyjna pani pozna pana polskiego pochodzenia, zamieszkałego za granicą, najchętniej w wieku 45-58 lat, o zamiłowaniu turystyczno-przyrodniczym. Oferty nr 4581 kierować: BOiR Kuriera Polskiego, Warszawa, ul. Targowa 58. 4581(0)

• KULTURALNY, lat 54, pozna panią w wieku 40-48 lat, interesującą się teatrem, muzyką, malarstwem. Cel wyłączenie towarzyski. Oferty nr 4589 kierować: BOiR Kuriera Polskiego, Warszawa, Targowa 58. 4589(0)

• MĘŻCZYŻNA z Trójmiasta, lat 36, pozna panią, lubiącą przyrodę, teatr, kino. Oferty nr 4590 kierować: BOiR Kuriera Polskiego, Warszawa, Targowa 58. 4590(0)



Stale dokonujesz wyboru!
Tym razem wybierz
nasze zakłady!

RKP-1(0)



TOTALIZATOR SPORTOWY